

*IV U 402/20*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Andrzej Kurzych

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2021 r. w Toruniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **B. C.**

przeciwko **Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego**

o jednorazowe odszkodowanie

w związku z odwołaniem od decyzji z dnia 19 sierpnia 2020 r., nr GO- (...)

I. **oddala odwołanie,**

II. **przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu w Toruniu na rzecz radcy prawnego M. Ż. kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych) zwiększoną o podatek od towarów i usług w kwocie 41,40 zł (czterdzieści jeden złotych czterdzieści groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej B. C. z urzędu.**

Sędzia Andrzej Kurzych

*IV U 402/20*

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 sierpnia 2020 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił ubezpieczeniowy ubezpieczonej B. C. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej, albowiem zachorowanie na boreliozę nie powstało w okresie podlegania przez ubezpieczoną ubezpieczeniu społecznemu rolników, czyli przed 1 kwietnia 2005 r.

W odwołaniu od wskazanej decyzji ubezpieczona wskazała, że jej choroba rozpoczęła się w „latach 1990 r.”. Leczyła się u ortopedy na bóle mięśni i stawów, czego dowodem są zwolnienia lekarskie, które składała w KRUS. Gdy nie było poprawy zdrowia, sama zdecydowała się na zrobienie badań krwi na boreliozę, co potwierdziło występowanie tej choroby. W 2018 r. dwukrotnie przebywała w Szpitalu (...) w T..

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał stanowisko zaprezentowane w zaskarżonej decyzji.

Wyrok w przedmiotowej sprawie został wydany w trybie art. 15zsz<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842 ze zm.).

**Sąd ustalił, co następuje:**

Ubezpieczona B. C. podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników do 31 marca 2005 r. Gospodarstwo rolne prowadziła od 1978 r. z mężem. Liczyło ono 4 ha. Grunt sąsiedował z lasem i innymi sadownikami. Nastawione było na produkcję rolniczo – sadowniczą (drzewa owocowe, maliny, porzeczki, truskawki). Gospodarstwo nie było zmechanizowane. Większość prac wykonywana była ręcznie. Ubezpieczona prowadziła dom oraz pracowała w polu, np. zajmowała się zrywaniem owoców.

W 2005 r. gospodarstwo zostało oddane w 10-letnią dzierżawę. W 2015 r. gospodarstwo zostało przekazane w połowie synowi i córce i nadal jest prowadzone. Produkcja ograniczona została do uprawy drzew owocowych.

Zdarzało się, że ubezpieczona w okresie prowadzenia gospodarstwa rolnego była ukąszona przez kleszcza. Nie występowały u niej zmiany rumieniowe.

(dowody:

- przesłuchanie ubezpieczonej – protokół elektroniczny z 29.01.2021 r., k. 121-122 akt)

W połowie lat 90-tych ubezpieczona zaczęła odczuwać bóle kręgosłupa, rąk i nóg. Puchły jej ręce. Odczuwała bóle głowy. Występowała też u niej wzmożona potliwość. W związku z tymi dolegliwościami leczyła się u ortopedy P. U. (1), a także u lekarza rodzinnego I. M. (od około 2002 r.). P. U. (1) leczył ubezpieczoną z powodu schorzeń kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. W badaniach nie występowały objawy, które mogłoby wskazywać na boreliozę. Wielokrotnie w tym czasie ubezpieczona korzystała ze zwolnień lekarskich.

Od 2013 r. leczyła się u dr A. L..

(dowody:

- przesłuchanie ubezpieczonej – protokół elektroniczny z 29.01.2021 r., k. 121-122 akt,
- zeznania świadka P. U. – protokół elektroniczny z 16.03.2021 r., k. 171-172 akt,
- karta zasiłku chorobowego – k. 102-106 oraz w aktach zasiłkowych,
- dokumentacja lekarska – k. 126-162 akt)

W lipcu 2018 r. ubezpieczona przebywała w Oddziale Obserwacyjno-Zakaźnym Wojewódzkiego Szpitala (...) w T., gdzie rozpoznano u niej boreliozę. W wywiadzie zaznaczono, że od roku u ubezpieczonej występują bóle stawowo – mięśniowe o zmiennym nasileniu połączone z ogólnym osłabieniem i serologicznie potwierdzoną boreliozą. Ubezpieczona została zakwalifikowana do intensywnej antybiotykoterapii. Nie miała bólów głowy, a jedynie bóle oczodołów. Podała, że była kilkakrotnie ukąszona przez kleszcza, ale bez wyraźnego rumienia. Wskazano, że jest obciążona osteopenią, hipercholesterolemią i cukrzycą.

W czasie kolejnej hospitalizacji w lutym 2019 r. podano w rozpoznaniu „borelioza przebyta”, cukrzyca typu 2, stan po cholecystostomii 20 lat temu. W epikryzie podano: „w przeszłości wielokrotnie kąsana przez kleszcze. Serologia boreliozy i test potwierdzenia dodatni w klasie IgG. Od 3 lat zgłasza dolegliwości stawowe oraz uderzania gorąca”.

(dowody:

- dokumentacja lekarska – k. 41-93 akt,
- karta informacyjna – k. 1 akt orzecznicych)

W dniu 26 kwietnia 2019 r. ubezpieczona zgłosiła w Państwowym Powiatowym Inspektoracie Sanitarnym w B. podejrzenie choroby zawodowej w postaci boreliozy.

Decyzją z dnia 16 lipca 2020 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w B. stwierdził występowanie u ubezpieczonej choroby zawodowej w postaci boreliozy, wymienionej w pozycji 26 wykazu chorób zawodowych, określonych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1367).

(dowody:

- akta (...))

Decyzją z dnia 19 sierpnia 2020 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił ubezpieczeniowy ubezpieczonej B. C. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej, albowiem zachorowanie na boreliozę nie powstało w okresie podlegania przez ubezpieczoną ubezpieczeniu społecznemu rolników, czyli przed 1 kwietnia 2005 r.

(fakt bezsporny)

W toku postępowania sądowego został przeprowadzony dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty chorób zakaźnych. W opinii z dnia 2 czerwca 2021 r. biegły wskazał, że u ubezpieczonej nie występuje choroba zawodowa w postaci boreliozy. Po pierwsze, na podstawie tylko przeciwciał w klasie IgG (tylko w klasie IgG) trudno rozpoznać boreliozę. Wątpliwe było także drugie rozpoznanie – borelioza przebyta. Po drugie, nie ma żadnych danych, że do zachorowania doszło w czasie wykonywania przez ubezpieczoną zawodu rolniczki. W tym okresie nie rozpoznano boreliozy i nie było żadnych powodów, aby boreliozę podejrzewać lub rozpoznawać. Po około 13 latach rozpoznano boreliozę, ale bez pełnych objawów. Wystąpiła niepełna odpowiedź przeciwciał, bo tylko w klasie IgG i nie było przeciwciał w klasie IgM.

Nie wiadomo, kiedy doszło do zakażenia. Nie stwierdzono zachorowania (początkowo czynnej choroby boreliozy). Stwierdzono tylko przeciwciała anti-Borrelia IgG, co stanowi o wytworzeniu pozytywnej odporności przeciw bakterii Borrelia spp. W układzie serologicznym (przeciwciał) jaki wystąpił u ubezpieczonej i po obiektywnej ocenie jej zdrowia nie można rozpoznać boreliozy, ponieważ zupełnie brak objawów patognomicznych (wskazujących na boreliozę), a skargi są nieobiektywnym zeznaniem ubezpieczonej. Medycznie nie odpowiadają one boreliozie.

Biegły wskazał, że gdyby nawet przyjąć, że ubezpieczona zachorowała na boreliozę i to w okresie wykonywania zawodu rolniczki, to brak podstaw, aby ustalić u niej jakikolwiek uszczerbek na zdrowiu. Biegły wyjaśnił, że podstawą podejrzenia klinicznego boreliozy jest wykrycie przeciwciał anti-Borrelia w dwóch klasach IgM i IgG. Brak jednej z wymienionych klas powoduje wątpliwości co do rozpoznania choroby. Wyklucza się boreliozę, jeżeli nie stwierdza się wymienionych przeciwciał. Z różnych przyczyn w mediach i niektórych gremiach lekarzy i diagnostów laboratoryjnych nadinterpretowuje się rozpoznanie zarówno boreliozy, jak i jej skutków i tak było w przypadku ubezpieczonej.

(dowody:

- opinia biegłego – k. 185-188 akt)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie dokumentów (w szczególności dokumentacji lekarskiej), których prawdziwości strony nie kwestionowały, a także na podstawie zeznań ubezpieczonej i świadka P. U. (1).

Sąd uznał zeznania wskazanego świadka za wiarygodne. Były one bowiem stanowcze i osadzone w zgromadzonej dokumentacji lekarskiej. Z zeznań świadka wynikało, że występujące u ubezpieczonej objawy chorobowe nigdy nie wiązały z występowaniem boreliozy. Problemy zdrowotne ubezpieczonej w związku z którymi od połowy lat 90-tych leczyła się u P. U. (1) wiązały się ze schorzeniem kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego.

Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków E. C. i J. W. (postanowienie na k. 171 akt), albowiem wniosek ten był spóźniony zgodnie z art. 205<sup>3</sup> § 2 k.p.c. (zob. na k. 20 akt). Pełnomocnik nie wskazał przy tym okoliczności, które uzasadniałyby odstępianie od prekluzji dowodowej, a także nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Sąd wyjaśnia także, że mimo prekluzji dowodowej Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka P. U. (1) z urzędu mając na względzie istotne znaczenie dla sprawy tego środka dowodowego.

Wniosek dowodowy dotyczący świadka I. M. został cofnięty (k. 172 akt).

Sąd uznał opinię biegłego – specjalisty chorób zakaźnych za miarodajną. Była ona logiczna, spójna oraz udzielała odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniu dopuszczającym ten dowód. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że opinia ta została sporządzona przez osobę odznaczającą się niekwestionowanymi kwalifikacjami, pozwalającymi mu na prawidłową ocenę stanu zdrowia ubezpieczonej. Biegły posiadał bowiem wystarczającą wiedzę w zakresie przedmiotowym opinii. Jako osoba wykonująca swój zawód od wielu lat legitymował się również potrzebnym doświadczeniem zawodowym. Osoba ta spełniała zatem wszelkie wymogi potrzebne do tego by w prawidłowy sposób dokonać oceny w zakresie występowania u ubezpieczonej choroby zawodowej. Biegły swoje stanowisko w tym przedmiocie sformułował po zapoznaniu się ze zgromadzoną w aktach sprawy dokumentacją, na podstawie której uzyskał pełną wiedzę na temat stanu zdrowia ubezpieczonej. Opinia ta została zatem sporządzona nie na podstawie arbitralnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywny i rzetelnie zebrany materiał badawczy, który potwierdzał prawidłowość wyrażonego przez biegłego sądu.

Specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez Sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące (wyrok SN z 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656). Wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla Sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (wyrok SN z 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108). Wszystkie te kryteria sporządzona w niniejszej sprawie opinia biegłego spełniała, a więc mogła ona stanowić podstawę ustaleń faktycznych.

Należy również zauważyć, że opinia biegłego nie była kontestowana przez strony mimo skierowania do stron zobowiązania w przedmiocie wypowiedzenia się co do treści opinii.

Z opinii biegłego jednoznacznie wynikało, że u ubezpieczonej według stanu na 2005 r. nie występowała choroba zawodowa w postaci boreliozy. Biegły wskazał, że nie ma żadnych danych, że do zachorowania doszło w okresie podlegania przez ubezpieczoną ubezpieczeniu społecznemu rolników. W tym okresie nie rozpoznano boreliozy i nie było żadnych powodów, aby boreliozę podejrzewać lub rozpoznawać. W późniejszym okresie rozpoznano wprawdzie boreliozę, lecz nie wiadomo kiedy doszło do zakażenia. Ustalenie te, jak już wskazano, nie były negowane przez strony postępowania.

Przepis art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20 grudnia 1990 r. (Dz. U. z 2021 r., poz. 266 ze zm.) wskazuje, iż jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej. W myśl art. 12 wskazanej ustawy za rolniczą chorobę zawodową uważa się chorobę, która powstała w związku z pracą w gospodarstwie rolnym, jeżeli choroba ta jest objęta wykazem chorób zawodowych określonych w przepisach wydanych na podstawie Kodeksu pracy. Pod pozycją 26 wykazu chorób zawodowych, określonych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1367) wymieniona została borelioza.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie koncentrował się na kwestii dotyczącej istnienia u ubezpieczonej uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową w postaci boreliozy. Wstępnie zauważyć należy, iż decyzją z dnia 16 lipca 2020 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w B. stwierdził występowanie u ubezpieczonej choroby zawodowej w postaci boreliozy. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie był jednak związany wskazaną decyzją, albowiem zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1994 r. (III PZP 4/94, OSNP 1994/11/170) sąd powszechny rozpoznający sprawę o świadczenia z tytułu choroby zawodowej, nie jest związany decyzją inspektora sanitarnego (zob. także wyrok SA w Poznaniu z 17.01.2013 r., III AUa 957/12, LEX nr 1280941, wyrok SA w Warszawie z 30.03.2017 r., III AUa 1715/15, LEX nr 2295305, wyrok SN z 24.11.2016 r., I PK 260/15, LEX nr 2191443).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ostatecznie zostało ustalone, że u ubezpieczonej przed dniem 1 kwietnia 2005 r. (data ustania ubezpieczenia społecznego rolników) nie występowała choroba zawodowa w postaci boreliozy. Nie było żadnych wskazań co do jej istnienia, co jednoznacznie wynikało z opinii biegłego. Przekreślało to możliwość ustalenia u ubezpieczonej jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oraz przywołanych wyżej przepisów prawa materialnego, oddalił odwołanie.

O kosztach zastępstwa procesowego udzielonego ubezpieczonej z urzędu orzeczono na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265) przy uwzględnianiu treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 lutego 2018 r. (SK 25/15, OTK-A 2018, nr 11) oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 68).

Sędzia Andrzej Kurzych